

# Nikodem, Jarosław

---

## Objęcie władzy na Litwie przez Jagiełłę w 1377 r.

---

Przegląd Historyczny 92/4, 451-460

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# D Y S K U S J E

JAROSŁAW NIKODEM  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Instytut Historii

## Objęcie władzy na Litwie przez Jagiełłę w 1377 r.

Od niemal dziesięciu lat polska historiografia przeżywa prawdziwy renesans zainteresowań dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dotyczy to w równej mierze pierwszych lat po zawarciu układu krewskiego, jak okresu poprzedzającego przyjęcie chrztu przez Litwę. Ten ostatni jest szczególnie interesujący zważywszy na fakt, że podstawa źródłowa, jaką dysponujemy, wyraźnie utrudnia formułowanie tez, które można by zaaprobować bez zastrzeżeń.

Najbardziej jednak skomplikowanym zadaniem wydają się badania genealogiczne. Wpisują się wprawdzie doskonale w królującą obecnie w rodzimej historiografii tendencję, ale budzą zarazem najwięcej kontrowersji. W przypadku bowiem dziejów dynastii książąt litewskich łatwo można popaść w sferę niesprawdzonych, a czasem nawet wyraźnie błędnych hipotez.

O ile badania związków rodzinnych dla sąsiednich, czternastowiecznych dynastii nie sprawiają zbyt wielkich trudności, sytuacja „prawników Skołomendowych”<sup>1</sup> jest zdecydowanie gorsza, skoro wielkie wątpliwości budzi nawet lista synów Olgierda.

\*

Jednym z zagadnień, które dotychczas nie wywoływało większych dyskusji, było przejście tronu litewskiego po Olgierdzie w 1377 r. Zgodnie twierdzono, że Jagiełło jeszcze za życia ojca został przez niego wyznaczony na następcę, co odbyło się za zgodą Kiejstuta, który z racji autorytetu, jakim cieszył się na Litwie, miał być gwarantem wypełnienia decyzji brata<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Od wspomnianego w *Zadonszczyźnie, czyli Słowie o kulikowskiej bitwie* Skołomenda (przypuszczalnie jednego z możliwych litewskich połowy XIII w.) J. Ochmański (*Giedyminowicze — „prawniki Skołomendowy”* [w:] *Ars historica*, Poznań 1976, s. 253–258) wywodzi panującą na Litwie dynastię.

<sup>2</sup> S. Smolka, *Kiejstut i Jagiełło*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności” t. VII, 1889, s. 81–83, twierdził, że system współrządów, przy dominacji jednego z książąt, wytworzony za życia Olgierda i Kiejstuta, miał istnieć także po ich śmierci z Jagiełłą i Witoldem jako następcami. Cf. także np. A. Prochaska, *Dzieje Witolda, w. księcia Litwy*, Lwów 1914, s. 24–25; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów* t. I: 1377–1499, Warszawa 1930, s. 11–12; H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938,

Z nową interpretacją wydarzeń z 1377 r. wystąpił ostatnio Jan Tęgow ski<sup>3</sup>, biorąc za podstawę swych dalszych rozważań dwa założenia (traktowane jako pewniki): przesunięcie daty urodzin Jagiełły, którą zaproponował Tadeusz Wasilewski<sup>4</sup> i uznanie za wiarygodną informacji dotyczącej Fedora Olgierdowicza, przekazanej we wrześniu 1377 r. przez Ludwika Węgierskiego w liście do Franciszka Carrary<sup>5</sup>. Analiza dokonana przez Tęgowskiego doprowadziła go do następujących wniosków: 1) pierworodnym synem Olgierda przewidywanym przez niego na następcę był Fedor; 2) wileński stolec wielkoksiążęcy nie był obsadzony od maja do początków września 1377 r.; 3) kandydaturę Jagiełły przeforsował Kiejstut twierdząc, że taka była ostatnia wola zmarłego brata; 4) podczas wyprawy Ludwika Węgierskiego na ruskie posiadłości Litwy do niewoli dostał się Witold Kiejstutowicz; 5) w 1382 r. Kiejstut rozważał osadzenie na tronie wileńskim Fedora<sup>6</sup>.

Wydaje się jednak, że zaproponowana przez Tęgowskiego reinterpretacja nie wytrzymuje krytyki.

Jedynym świadectwem źródłowym, upoważniającym do stwierdzenia starszeństwa Fedora, są słowa króla Węgier i Polski: *Item Codor magni Olgordi summi principis Lituatorum primogenitus, qui more et consuetudine principum deberet succedere dominio dicti Olgordi, qui noviter obiit, se una cum duobus filiis nostre subiecit maiestati*<sup>7</sup>. Trzeba przyznać, że zawarte w liście do Franciszka Carrary informacje są niezwykle kuszące. Mamy bowiem do czynienia ze źródłem współczesnym, podającym w dodatku wiadomości z pierwszej ręki. Narzuca się przecież spostrzeżenie, że Fedor nie mógł się mylić informując Ludwika, że jest najstarszym synem Olgierda.

Nic więc dziwnego, że tak wytrawny historyk, jakim był Henryk Paszkiewicz, jako pierwszy wykorzystał możliwość wysunięcia hipotezy o starszeństwie Fedora<sup>8</sup>. Nie przekonały go wątpliwości Oskara Haleckiego, który stwierdził, że Ludwik padł ofiarą dezinformacji. Nie orientując się przecież w stosunkach rodzinnych domu Olgierdowego, powtórzył jedynie wiadomości przekazane mu przez Fedora, który chciał się pokazać w korzystniejszym świetle, mógł zresztą „chwalić się przesadnie, jakoby był najstarszy, zwłaszcza w nieobecności innych braci”<sup>9</sup>.

s. 59–62; H. Łowmiański, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej* [w:] *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 380; S. M. Kuczyński, *Król Jagiełło ok. 1351–1434*, Warszawa 1985, s. 28; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 43, 52.

<sup>3</sup> J. Tęgow ski, *O następstwie tronu na Litwie po śmierci Olgierda*, PH t. LXXXIV, 1993, z. 2.

<sup>4</sup> T. Wasilewski, *Daty urodzin Jagiełły i Witolda. Przyczynek do genealogii Giedyminowiczów*, „Przegląd Wschodni” t. I, 1991, z. 1, s. 15–34.

<sup>5</sup> O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny” t. XIV, 1935, s. 102, przyp. 28.

<sup>6</sup> J. Tęgow ski, op. cit., patrz podsumowanie autora na s. 134. Sprawą, którą pomijamy w dalszych rozważaniach, jest identyfikacja Gleba Dymitrowicza.

<sup>7</sup> O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne*, s. 102, przyp. 28.

<sup>8</sup> H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 62–65, 305–306; idem, *Początki Rusi*, z rękopisu przygotował K. Stopka, Kraków 1996, s. 238–239. To zdanie aprobował także J. Ochmański (*Władysław II Jagiełło*, s. 42, 54), który wymieniając synów Olgierda z pierwszego małżeństwa, podał ich w następującej kolejności: Fedor, Andrzej zwany Garbatym, Dymitr, Konstanty, Włodzimierz.

<sup>9</sup> O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne*, s. 106. Sceptycznie do wiadomości zawartych w liście do Carrary odnosił się także J. Puzyna, *Korjat i Korjatowicze oraz sprawa podolska*, „Ateneum Wileńskie” t. XI, 1936, s. 90.

Polemizując z tymi uwagami Paszkiewicz stwierdził, że „bracia byli zbyt liczni, jeśli chodziło o stwierdzenie faktu powszechnie znanego na Litwie, kto był najstarszy wiekiem z synów zmarłego »króla«. Wystarczył tu stary Lubart, wystarczali Koriatowicze, z którymi Ludwik pozostawał w kontakcie — nie brakowało więc okazji i dróg (pomijam np. Mazowsze, małżeństwo Janusza z Kiejstutowną) dla uzyskania dostatecznie wiarygodnych informacji”<sup>10</sup>. Primogeniturę Fedora za bezsporną uznał także Tęgowski. Jego zdaniem uznanie starszeństwa Fedora wzmocnia fakt, że książę miał w 1377 r. dorosłych synów, a jeden z nich posiadał własne potomstwo<sup>11</sup>.

Uważamy, że wszystkie przywołane argumenty na obronę hipotezy o starszeństwie Fedora nie są przekonujące. Informacji zawartej w liście do Carrary moglibyśmy zaufać tylko wówczas, gdyby nie stała w wyraźnej sprzeczności z wymową innych źródeł. Latopisy, przekazujące wykaz synów Olgierda zrodzonych z pierwszej żony, są zadziwiająco zgodne (w przeciwieństwie do informacji dotyczących kolejności urodzeń synów Julianny): Fedor wymieniany jest niezmiennie jako piąty syn pary małżeńskiej po Andrzeju, Dymitrze, Konstantym i Włodzimierzu<sup>12</sup>.

Jesteśmy wprawdzie nastawieni dość sceptycznie do wykorzystywania ruskich latopisów w badaniach genealogicznych jako źródeł mogących dostarczać dokładnych informacji, w tym jednak wypadku nie sposób nie zauważyć, że Fedor nie był w nich postrzegany jako najstarszy syn Olgierda. Poparciem tej tezy służy także milczenie o nim kilku latopisów. Można było z różnych przyczyn pominąć mało znaczącego potomka rodu książęcego, ale trudno wprost uwierzyć, by to samo mogło spotkać pierwotnego syna wielkiego księcia.

Poza tym starszeństwo Andrzeja, które ustalił przed laty Józef Wolff<sup>13</sup>, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Sceptycyzm Henryka Paszkiewicza<sup>14</sup> odnoszący się do przekazu lato-

<sup>10</sup> H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 306.

<sup>11</sup> J. Tęgowski, op. cit., s. 128.

<sup>12</sup> M. D. Prisiel'kow, *Troickaja lietopis'. Rekonstrukcja teksta*, Moskwa 1950, s. 402 (Prisiel'kow rekonstruował ten fragment na podstawie *Latopisu Symeonowskiego*); *Latopis Rogożski* [w:] *Počnoje Sobranje Russkich Lietopisiej* (dalej: PSRL) t. XV, wyp. 1, Moskwa 1965, kol. 117 (zgodnie uznawany przez historiografię za bezpośredniego świadka *zводу Cypriana z 1408 r.*); *Latopis Nikonowski*, ibidem t. XI, Moskwa 1965 (przedruk z 1897 r.), s. 26 (także bezpośredni świadek *zводу Cypriana*); *Sofijski I Latopis*, ibidem t. V, Sankt Pietierburg 1851, s. 235; *Twerski Sbornik*, ibidem t. XV, kol. 436; *Latopis Pogodinski*, ibidem t. XXVII, Moskwa–Leningrad 1962, s. 248; *Latopis Mazurinski*, ibidem, s. 300; *Zwód 1497 r.*, ibidem t. XXVIII, Moskwa 1963, s. 79; *Zwód 1518 r.*, ibidem, s. 241; *Moskiewski zwód końca XV w.*, ibidem t. XXV, Moskwa 1949, s. 193; *Latopis Wologodsko-permski*, ibidem t. XXVI, Moskwa–Leningrad 1959, s. 123; *Kodeks Jewrieinowski*, ibidem t. XVII, Sankt Pietierburg 1907, kol. 377 (także: ibidem t. XXXV, Moskwa 1980, s. 223): tutaj wprawdzie wykaz bałamutny (Włodzimierz, Iwan Żedewicz, Semen Lingwen, Konstanty), ale Fedor (jako Nuszko Fedor) wymieniony także na piątym miejscu; *Kodeks Raczynski*, ibidem t. XVII, kol. 316 (także: ibidem, 35, s. 154). Błędne informacje przekazuje także M. Strykowski (*Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi* t. II, Warszawa 1846, s. 57), wymieniając Włodzimierza, Iwana Zedzewita, Semena Lingwena, Wigunta Andrzeja i Konstantego, ale także jako ostatniego syna z pierwszego związku Olgierda, myląc zresztą imiona obu żon, wymienia Fiedora Sanguskę. Dokładnie to samo przekazuje także *Kronika Bychowca*, PSRL t. XVII, kol. 500. Jako pierwszy syn Julianny wymieniony został Fedor w *Wołyńskim krótkim latopisie*, ibidem t. XXXV, s. 120. Nie wymieniają go wcale *Nacząto gosudariej Litowskich*, ibidem XVII, kol. 597; *Radosławie wielkich knjaziej litowskiego knjaziestwa*, ibidem, kol. 415; *Rodstwo wielkich knjaziej Litowskich*, ibidem, kol. 591.

<sup>13</sup> J. Wolff, *Ród Gedymina*, Kraków 1886, s. 79 i nn. Cf. także Z. Dowiśzewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 10–11.

<sup>14</sup> H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 307: „Jeśli chodzi o wiek Andrzeja, Wolff oparł się całkowicie na latopisach ruskich, dokonywując ich obszernego zestawienia. Czy jednak można budować na tych kronikach wnioski bez zastrzeżeń?”

pisów ruskich jest nieuzasadniony. Mogły one wprawdzie mylić chronologię, mogły przedstawiać niedokładną czy nieco bałamutną interpretację niektórych faktów, co nieco przekreślić przebieg wypadków, nie mogły jednak nie zawierać elementarnych wiadomości dotyczących dziejów poszczególnych ziem ruskich.

Dodajmy do tego, że podstawowe znaczenie dla naszych rozważań ma fakt dość częstego pojawiania się w latopisach osoby Andrzeja, podczas gdy o działalności Fedora nie ma w nich śladu. Andrzej jest też jedynym synem z pierwszego małżeństwa Olgierda, o którym latopisy rozpisują się najszerzej. Odnotowują zresztą jego rolę jeszcze przed objęciem rządów wielkksiążęcych przez Olgierda: [Olgierd — JN] *s bratom swoim Kiejstjutiem i s Litwoju priide w pomoszcz Pskowiczem; privedie s soboju i syna swojewe knjazja Andrea, tako bo be jemu imja, no jeszczu bjaszie i nie krieszczien* (6850 r.)<sup>15</sup>. I nieco dalej pod tą samą datą: *i krieszisa jewo syna knjazja Andreja, w sobornoj cierkwi, i posadisa jewo Pskowiczi u siebja na knjazienii, a nadejuszczisja pomoczi ot Olgirda, a Olgird i brat jewo Kiejstutju poidosza so wstegu siłoju Litowskoju wo swoju ziemlju, a pomoczi nikojeja ze nie uczinisza Pskowu, tolko pusto uczinisza po siełom i wsje okolo Pskowa potrawisza*<sup>16</sup>.

Wzmianek poświęconych Andrzejowi i odnoszących się jeszcze do czasów Olgierda znajdujemy więcej<sup>17</sup>; wyraźnie wskazują one, że przyszły książę połocki najwcześniej pojawił się u boku ojca i przez bardzo długi czas, sądząc z roli, jaką mu wyznaczano, był potencjalnym następcą litewskiego tronu.

Zdecydowanie przeciw hipotezie o starszeństwie Fedora przemawia także otrzymane przez niego uposażenie. Dotychczas uważano, że z nadania Olgierda posiadał on Ratno, Luboml i Kobryń. Zdaniem Tęgowskiego, ojciec przeznaczył mu jedynie Kobryń, dwa pozostałe grody Fedor otrzymał dopiero od Ludwika<sup>18</sup>. Ta hipoteza jest dyskusyjna, zwłaszcza że w liście do Carrary król pisze tylko ogólnikowo o *civitates et villae* przeznaczonych dla syna Olgierda. Nie kusząc się o rozstrzygnięcie tej kwestii, trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że największą wątpliwość wzbudza określenie stanu posiadania Fedora zawarte we wzmiankowanym liście: *qui plurima habet fortissima castra*<sup>19</sup>.

Próbując jakoś wyjaśnić sprzeczność tkwiącą w określeniu Fedora jako najstarszego syna Olgierda z zasięgiem terytorialnym jego dzielnicy, Paszkiewicz stwierdził, że książę

<sup>15</sup> *Latopis Woskriesiński*, PSRL t. VII, IX–X, Sankt Pietierburg 1856, s. 208; *Latopis Nikonowski*, ibidem, s. 214.

<sup>16</sup> *Latopis Woskriesiński*, s. 208; *Latopis Nikonowski*, PSRL t. IX–X, s. 215; *Nowgorodskaja Pierwaja Lietopis' starszego i mladszego izwodow*, red. A. N. Nasonow, Moskwa 1950, s. 354 (*mladszego izwoda*); *Pskowskije lietopisi*, wypusk wtoroj, red. A. N. Nasonow, Moskwa 1955, s. 25 (*Pskowski II Latopis*), 96 (*Pskowski III Latopis*, *Strojewskij spisok*).

<sup>17</sup> 6857 r.: *Towo ze leta pskowiczi otriekoszjasja knjazu Andreju Olgierdowiczju — otpusti*, cf. *Pskowski II Latopis*, s. 26–27; *Pskowski III Latopis (Strojewskij spisok)*, s. 99. 6858 r.: *Knjaz' Andrei Olgierdowicz s poloczany ot swojewa oukrainy prignawszie bez westi, i powojewawsza nekoliko Woronacz'koja wolosti; i sie pierwoje naczja woinou.*, cf. *Pskowski II Latopis*, s. 27; *Pskowski III Latopis (Strojewskij spisok)*, s. 99. 6867 r.: *A Olgird wojewał Smolneck, a M'stistawl' wzjał, a Litwou swoju w niem posadil, a na zime poslaw syna swojewe Ondreja wzjał Rżiewou.*, cf. *Latopis Rogożski*, kol. 68; *Latopis Nikonowski*, PSRL t. IX–X, s. 231. 6876 r.: *Towo ze leta knjaz' Andrej Olgierdowicz' Polotskij wojewa Chowracz' da Roden*; cf. *Latopis Woskriesiński*, PSRL t. VIII, Sankt Pietierburg 1859, s. 15; *Latopis Rogożski*, kol. 87; *Latopis Nikonowski*, PSRL t. XI–XII, Moskwa 1965 (tekst wyd. z 1897 r.), s. 9–10. 6881 r.: *Po Wielice dni, w Fominu niedelju, knjaz' Michajło Tjerskij podwel rat' Litowskiju wstaju: knjazja Kiestutia s synom Witoftom, knjazja Andrea Polotskowo, knjazja Dmitriea Drjutskowo i innych knjaziej mnogo Litowskych*, cf. *Latopis Woskriesiński*, s. 19; *Latopis Rogożski*, kol. 99; *Latopis Nikonowski*, s. 17; *Twerski Sbornik*, kol. 431.

<sup>18</sup> J. Tę g o w s k i, op. cit., s. 128.

<sup>19</sup> O. H a l e c k i, *Przyczynki genealogiczne*, przyp. 28, s. 102.

posiadał prawo zwierzchności nad dzielnicami Lubarta i Koriatowiczów (Włodzimierz, Łuck i Kamieniec)<sup>20</sup>. Słusznie polemizuje z tą hipotezą Tęgowski zwracając uwagę, że Lubart i Koriatowicze złożyli Ludwikowi osobne hołdy i to jako wasale dwóch różnych królestw: polskiego (Lubart) i węgierskiego (Koriatowicze)<sup>21</sup>. Sam zaś uważa, że sformułowanie *plurima* — — *castra* odnosi się do całej Litwy, gdyż Fedor czuł się spadkobiercą ojca i był przez niego przygotowywany do objęcia tronu. To sugeruje nam — pisze dalej Tęgowski — iż do momentu wyprawy bełskiej Ludwika węgierskiego tron wielkksiążęcy w Wilnie był jeszcze nie obsadzony<sup>22</sup>.

Tej propozycji nie da się jednak utrzymać. Obok przywołanych wcześniej argumentów świadczących o starszeństwie Andrzeja wymienić można inne, zdecydowanie obalające hipotezę o przeznaczeniu Fedora do rządów wielkksiążęcych (pomijając na razie jeden z nich, tj. rolę Jagiełły, o czym piszemy niżej). Można dyskutować, czy Briąńsk i Druck Dymitra oraz Czernihów Konstantego były znacznie większymi uposażeniami w porównaniu z dzielnicą Fedora. Jednak Połock Andrzeja i księstwo kijowskie Włodzimierza prezentowały się zdecydowanie lepiej. Czy jest zatem prawdopodobne, by Olgierd wysłał najstarszego, przygotowywanego na swego następcę syna na odległe od centrum państwa i niezbyt znaczące księstwo?<sup>23</sup> Dlaczego więc nie jego, lecz Andrzeja przeznaczył na namiestnika Pskowa, a potem osadził w Połocku? Gdybyż jeszcze pozostawił go bez uposażenia i trzymał stale przy sobie, można by twierdzić, że jako potencjalnego dziedzica chciał go lepiej przygotować do objęcia schedy.

I wreszcie ostatni argument: bierność Fedora po śmierci ojca. Olgierd zmarł w maju, a wyprawa Ludwika rozpoczęła się dopiero około 10 lipca<sup>24</sup>. Gdyby Fedor był rzeczywiście następcą tronu, miałby dość czasu, by przed wyprawą polsko-węgierską zjawić się w Wilnie, lub chociażby rozpocząć podróż do stolicy w celu przejęcia władzy. Tłumaczenie tej zwłoki pewnością, że nic jego następstwu nie mogło zagrozić, byłoby zwykłą naiwnością, już chociażby z tego względu, że jako oddalony na stałe od centrum państwa książę nie mógł się przecież orientować w sytuacji panującej w Wilnie i Trokach<sup>25</sup>.

Nie ma więc żadnych podstaw, by zaufać wzmiance z listu Ludwika do Franciszka Carrary, odnoszącej się do starszeństwa Fedora. Król polsko-węgierski, jak stwierdzał to już Oskar Halecki, padł ofiarą dezinformacji. Weryfikować słów Fedora nie było potrzeby, skoro Ludwik nie miał zamiaru ingerować w sprawy następstwa tronu na Litwie. Pytanie zaś o to, co kierowało księciem litewskim, gdy świadomie wprowadzał w błąd swego nowego seniora, pozostać musi w sferze domysłów. Nie sposób bowiem na nie odpowiedzieć, jeśli chce się uniknąć rozważań czysto spekulatywnych.

<sup>20</sup> H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 63.

<sup>21</sup> J. Tęgowski, op. cit., s. 128–129.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>23</sup> Szczególnie dziwnie wyglądałoby to, jeśli przyjąć sugestię Tęgowskiego, że chodziło jedynie o Kobryń.

<sup>24</sup> J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370–1382*, Kraków 1918, s. 309.

<sup>25</sup> Nie rozwijamy w tym miejscu dyskusji nad hipotezą H. Paszkiewicza, *O genezie*, s. 64, mówiącą, że Fedor poddał się dobrowolnie (pisze o tym wyraźnie *Hermann de Wartberge, Chronicon Livoniae, Scriptores rerum Prussicarum* [dalej: SRP] t. II, wyd. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 115: *Koddere, filius Algarden, mortui regis Letwinorum, ac Lubertus, frater eiusdem regis, obtulerunt se sponte*) Ludwikowi, gdyż z jego pomocą zamierzał zdobyć Wilno. Przekonująco, pomijając pomysł o starszeństwie i prawie do następstwa po Olgierdzie, polemizuje z tą opinią J. Tęgowski, op. cit., s. 131–132.

Analiza Tęgowskiego dotycząca następstwa tronu na Litwie w 1377 r. opiera się na założeniu, że Jagiełło w chwili śmierci ojca miał około 15 lat. Jednakże ta przyjęta za Tadeuszem Wasilewskim korekta wieku Jagiełły jest hipotezą, której nie da się utrzymać. Dokonana przez nas analiza materiału źródłowego jednoznacznie pozwala stwierdzić, że Jagiełło urodził się najpóźniej w 1353 r.<sup>26</sup> Obejmując władzę po ojcu, był więc w pełni dojrzałym, około dwudziestopięcioletnim mężczyzną. Z tego względu zasadniczy trzon argumentacji Tęgowskiego zawisł w próżni. Na podstawie innych przekazów źródłowych da się także udowodnić, że Jagiełło był jednak wyznaczonym przez ojca następcą tronu.

Jednoznacznie brzmi świadectwo latopisów: *A mież soboju ljubili synow swoich knjaz' wielikii Olkgird Jakgaila, a knjaz' wielikii Kiestutiei Witofta, i goworili mież soboju: „Po naszym żywote tut budut [na] wielikich knjazestwach, na Litowskom i na Žemoitckom gosudarstwowati”*. — — *Potom knjaz' wielikii Olkgird umier — — Kiestutiei, nie chotja brata swojewe obetu izmeniti, knjazja wielikawo Olkgirda, i posadił bratanicza swojewe na Wilne knjaziem wielikim Jakgaila Olgierdowicza*<sup>27</sup>.

Dobrze na ogół znający sprawy litewskie Wigand zanotował pod 1377 r.: *Hoc anno rex Algart obiit, et filius eius Jagel erigitur in regem et hic opposuit se germano patris sui Kynstut, quod displicuit ei*<sup>28</sup>.

Jagiełło w liście z 14 lipca 1431 pisany do wielkiego mistrza Pawła von Russdorfa stwierdzał: *Novit enim universus orbis nec vobis et ordini vestro credimus fore incognitum, quod nos ex genitoris nostri olim magni ducis Lythwanie Olgerdi, ducum et boyarorum unanimi accedente consensu eleccione constitucione approbacione et legitima successione, semper supremus princeps heres verus legitimus et dominus naturalis magni ducatus Lythwanie, Russieque terrarum fuimus, ymmo de facto absque intermissione sumus ipso iure, prout ducum eorundem boyarorum ac omnium terrigenarum predicti magni ducatus iuramenta omagiaeque fidelitatis, nobis sollempniter facta et prestita, eorumque sigillis et litteris patentibus roborata et communita, evidencius protestantur*<sup>29</sup>.

W streszczeniu przemówienia prokuratora Świdrygiełły wygłoszonego w Bazylei czytamy: *pater ipsorum quator filios habentem disposuisse, quod et ipse Lodislaus iuramento firmarat, ut, si contingeret eum aliquod regnum adipisci, ducatus ipse Lithuanie in personam veniret dicti Witrigaldi*<sup>30</sup>.

Relacji Wiganda można wprawdzie zarzucić, że nie zna daty zgonu Olgerda, a tym samym nie może być wiarygodnym źródłem do oceny sytuacji politycznej zaistniałej na

<sup>26</sup> J. N i k o d e m, *Data urodzenia Jagiełły. Uwagi o starszeństwie synów Olgerda i Julianny*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” t. XII, 2000, w druku.

<sup>27</sup> *Kodeks Jewrieinowski*, PSRL t. XXXV, s. 224 (to samo ibidem t. XVII, kol. 379); *Kodeks akademicki*, ibidem t. XVII, kol. 143 (35, s. 111); *Kodeks Krasieńskiego*, ibidem, kol. 155 (35, s. 133); *Kodeks wileński (Latopis Awraamki)*, ibidem, kol. 193 (35, s. 85); *Kodeks archeologiczny*, ibidem, kol. 264 (35, s. 97); *Kodeks Raczyskiego*, ibidem, kol. 316 (35, s. 154); *Kodeks Olszewski*, ibidem, kol. 442 (35, s. 181); *Kronika Bychowca*, ibidem, kol. 501; *Origo regis Jagyelo et Witholdi ducem Lithuanie*, ibidem, kol. 221 (35, s. 115); *Latopis Rumiancewski*, ibidem t. XXXV, s. 202; *Litowskomu rodu poczinok*, ibidem t. XVII, kol. 207; *Rodstwo wielikich knjaziej Litowskich*, ibidem, kol. 574–575; *Latopis wielikich knjaziej litowskich [w:] Latopis Supraslski*, ibidem t. XXXV, s. 61.

<sup>28</sup> *Die Chronik Wigands von Marburg*, SRP II, s. 604.

<sup>29</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, wyd. A. L e w i c k i, Cracoviae 1891, nr 191 = *Supplementum ad Historica Russiae Monumenta*, wyd. A. I. T u r g i e n i e w, Petropoli 1848, nr 117.

<sup>30</sup> *Joannis de Segovia, Historia gestarum generalis synodi Basiliensis*, wyd. R. B e e r, E. B i r k, *Monumenta conciliorum generalium saeculi decimi quinti, Concilium Basiliense Scriptorum* t. II, Vindobonae 1873, s. 619.

Litwie w 1377 r. Czym innym jest jednak pomylenie chronologii, czym innym zaś kompletna ignorancja w odniesieniu do spraw wewnętrznych głównego wówczas przeciwnika zakonu krzyżackiego. A wiadomo przecież doskonale, że źródła krzyżackie (dla interesującego nas okresu Wigand w szczególności) na ogół podawały bardzo rzetelne wiadomości odnoszące się do stosunków litewsko-krzyżackich.

Jest też rzeczą mało prawdopodobną, by w ostatnim okresie życia Olgierda Zakon nie orientował się, kto został wyznaczony na jego następcę. Gdyby spadkobiercą nie miał być Jagiełło, jego elekcja byłaby nie lada gratką do odnotowania. Przypuszczenie zaś, że plan Kiejstuta związany z wyniesieniem Jagiełły polegał na oszukaniu wszystkich poprzez wzmówienie im, że taka była ostatnia wola zmarłego brata, wydaje się zwykłym szukaniem sensacji. A w każdym razie nie poddaje się żadnej weryfikacji.

Listowi Jagiełły można zarzucić brak obiektywizmu. Król polski, znajdując się w konflikcie z bratem, musiał wszelkimi sposobami udowodniać swe nienaruszone, dziedziczne prawa do Wielkiego Księstwa. Jeśli jednak istnieje możliwość znalezienia potwierdzenia słów Jagiełły przez źródła niezależne, wówczas jego relacja nabiera zupełnie innego znaczenia.

Takim potwierdzeniem są wiadomości czerpane z latopisów, przede wszystkim jednak świadectwo Świdrygiełły. Ta przedstawiona ojcom soborowym litewska wykładnia konfliktu Korony i Wielkiego Księstwa ma tutaj znaczenie rozstrzygające. Znajdujący się w trudnej sytuacji politycznej Świdrygiełło chwycił się wszelkich sposobów, by zdobyć pomoc w walce z Jagiełłą i Zygmuntem Kiejstutowiczem. Z tego względu przeważająca część informacji, jakie przywoływał jego prokurator, nie zasługuje na zaufanie. Gdy jednak sam obalony wielki książę bezwiednie potwierdza relację Jagiełły, wyczerpuje to jakąkolwiek dyskusję nad wiarygodnością interesujących nas informacji z listu króla do wielkiego mistrza.

Świdrygiełło, oczywiście, kłamie przedstawiając siebie jako drugiego syna Julianny, stwierdza jednak jednoznacznie, że Olgierd przeznaczył Jagiełłę na swego następcę. Gdyby było inaczej, bez wątpienia wykorzystałby ten fakt przeciw bratu<sup>31</sup>.

Sądźmy, że przeprowadzonej analizy nie mogą podać w wątpliwość informacje zawarte w tzw. „Skardze Witolda”, w której czytamy: *Vnd dor vnsz fetter herczog Algart der do starb vnd Herczog Jagal der was jung dor noch vnsz fater herczog Kinstutt — vnd behutte jn von allen siten, als lange bis das her vff gewuchs, vnd als lange bis das di lute sin gewonten*<sup>32</sup>. Przywiązujący do tego źródła dużą wagę Jan Tęgowski wyciągnął z niego bardzo zobowiązujące wnioski, stwierdzając, że gdyby Jagiełło został rzeczywiście wyznaczony przez ojca na następcę, nie zachodziłaby potrzeba osvajania poddanych z nowym wielkim księciem. Stąd wniosek, że nie wszyscy od razu pogodzili się z myślą, że ma nimi rządzić kilkunastoletni młodzieniec<sup>33</sup>.

Gdy stało się jasne, że po poddaniu się Ludwikowi Węgierskiemu Fedor Olgierdowicz stracił szansę na tron wileński, „książę trocki upatrzył sobie Jagiełłę na to stanowisko, bowiem przez pewien okres czasu mógł swobodnie prowadzić własną politykę tak wew-

<sup>31</sup> Próba obalenia tej interpretacji za pomocą stwierdzenia, że Świdrygiełło nie wiedział o tajnych planach Kiejstuta, jak czyni to J. Tęgowski, op. cit., s. 133–134, w odniesieniu do relacji Jagiełły z jego listu do Russdorfa byłaby li tylko dopasowywaniem interpretacji do tez przyjętych a priori.

<sup>32</sup> *Dis ist Witoldes sache wedir Jagaln vnd Skargaln*, SRP II, s. 712.

<sup>33</sup> J. Tęgowski, op. cit., s. 133.



nętrzną, jak i zagraniczną bez groźby konfliktu z władcą Wilna, którego sam wyniósł na tron i który pod pieczęcią stryja miał pozostawać”<sup>34</sup>.

Nie można jednak zapominać, że „Skarga Witolda” jest źródłem, do którego należy podchodzić ostrożnie. Wspomnieliśmy już przy innej okazji<sup>35</sup>, że Witoldowi i goszczącemu go Krzyżakom nie zależało na kreśleniu prawdziwego biegu zdarzeń, jaki doprowadził do ucieczki księcia z Litwy, ale na postawieniu Jagiełły i Skirgiełły w niewygodnej sytuacji. Z tego względu szereg podanych przez Witolda informacji wyraźnie miało się z prawdą.

Zweryfikowaniu opinii o dosłownej opiece Kiejstuta nad młodym i nie przygotowanym do rządów Jagiełłą służy przede wszystkim „Rodstwo wielkich książęzi Litowskich”, źródło powstałe w końcu XIV w. Stwierdzono w nim wyraźnie, że Jagiełło został przeznaczony na następcę jeszcze za życia Olgierda<sup>36</sup>. Oznacza to tylko tyle, że kiedy przestały obowiązywać cele doraźne, Witold, w którego kręgu powstało „Rodstwo”, nigdy więcej nie powtórzył nieprawdziwych wiadomości, zadowolając się przekazaniem prawdziwego biegu wydarzeń.

Skoro więc o przyszłych rządach na Litwie (Jagiełło z władzą zwierzchnią w Wilnie, Witold w Trokach) zdecydowano wcześniej, mogło to nastąpić równie dobrze — co jest zresztą bardziej prawdopodobne — na kilka lat przed zgonem Olgierda. Mając synów z poprzedniego małżeństwa i doświadczonych już w walkach zbrojnych Skirgiełłę, wielki książę nie zdecydowałby się przecież forsować kandydatury dziecka<sup>37</sup>.

Natomiast uwaga zawarta w latopisach, że Kiejstut wypełnił testament Olgierda, nie oznacza, że przeforsował rządy małoletniego księcia, ale że w myśl dawnych umów podporządkował się jego władzy zwierzchniej.

Gdyby zaś próbować odpowiedzieć na pytanie (pozostające zresztą w luźnym związku z naszymi rozważaniami), czy Kiejstut miałby szansę pozbawić bratanka władzy zaraz po śmierci Olgierda — co sugeruje „Skarga Witolda” — sam przejmując stolec wielkoksiążęcy, trzeba przyznać rację Stanisławowi Smolce, który uznawał takie rozwiązanie za mało prawdopodobne<sup>38</sup>. Jagiełło był w 1377 r. dorosłym mężczyzną, uznanym następcą tronu, a tym samym posiadającym bez wątpienia bardzo liczne grono zwolenników.

Kolejną sprawą, którą trzeba przeanalizować, jest hipoteza o synu Kiejstuta, który dostał się do niewoli Ludwika w 1377 r. Na podstawie wzmianki: *filium Chestudi, ducis Lituanorum captivavimus et captivum habemus et teneri faciemus*<sup>39</sup> Paszkiewicz wysnuł wniosek, że Kiejstut wysłał pod wodzą swego syna zbrojną pomoc dla Jerzego Narymuntowicza<sup>40</sup>. Hipoteza jest ciekawa, ale zarazem odważna i trudna do udowodnienia. Łatwo przyjąć, że *Chestudi* w relacji Ludwika rzeczywiście oznacza Kiejstuta, trudno jednak

<sup>34</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>35</sup> J. N i k o d e m, *Data urodzenia*.

<sup>36</sup> Vide supra, przyp. 27.

<sup>37</sup> Dlatego ta sama wątpliwość, zgłoszona przez J. T ę g o w s k i e g o, op. cit., s. 131, jest słuszna, choć została niesłusznie wykorzystana do potwierdzenia młodego wieku Jagiełły.

<sup>38</sup> S. S m o l k a, op. cit., s. 83. I tym razem argumenty, jakie przywołuje T ę g o w s k i, op. cit., s. 133, także wątpiący w taką możliwość, są całkowicie słuszne. W rzeczywistość przejęcia rządów wielkoksiążęcych przez Kiejstuta wierzył np. H. P a s z k i e w i c z, *O genezie*, s. 60, przyp. 1.

<sup>39</sup> O. H a l e c k i, *Przyczynki genealogiczne*, przyp. 28, s. 102.

<sup>40</sup> H. P a s z k i e w i c z, *O genezie*, s. 58, przyp. 3: „Hipotezę powyższą opieram na dwóch spostrzeżeniach: 1) nie wiemy, by któryś z synów Kiejstuta miał dzielnice na terenie objętym akcją zbrojną Ludwika, 2) król węgierski w przeciwieństwie do innych książąt litewskich nie obdzielał Kiejstutowicza żadnymi grodami, a trzymając go w niewoli, czekał na wykup ze strony ojca”. Tak samo J. T ę g o w s k i, op. cit., s. 129–130.

stwierdzić, czy *filium* odnosi się do syna księcia trockiego, czy oznacza jedynie jakiś stopień pokrewieństwa (wiemy, że sztywnych rozgraniczeń w źródłach pisanych nie stosowano, nawet określając swych własnych krewnych, a przecież król Polski i Węgier pisał o kimś sobie całkowicie obcym).

Wątpliwości potęguje także następująca wiadomość: *tamen spe defensione frustrati, Kyerstutho de Troky, duce Lithwanorum, eos non iuvante, timore concussi suaserunt, ut Georgius de Belz dux gracie regis se submittere castrum Belz — regi presentaret*<sup>41</sup>. Jeśli Kiejstut nie wysłał wystarczającej pomocy — a to oznacza, że Jerzy oczekiwał znacznie większej — czy można przypuszczać, by na czele tych słabych wojsk szedł syn księcia trockiego? Sytuacja Litwy właściwej od początku roku była bardzo ciężka: zaczęło się od skierowanej na Wilno wyprawy marszałka Gotfryda von Lindena, walki toczyły się zresztą przez całe lato<sup>42</sup>. To mogło wprowadzić spowodować wysłanie jedynie symbolicznej pomocy, ale zarazem uniemożliwić postawienie na jej czele Kiejstutowego syna, który bardziej mógł się przecież przydać w walce z Zakonem.

O ile zresztą tę hipotezę z zastrzeżeniami można by przyjąć, identyfikację wziętego do niewoli syna Kiejstuta z Witoldem trzeba zdecydowanie odrzucić. Pomysł ten jest dziełem Paszkiewicza, choć zgłoszonym przez niego z dużą dozą ostrożności: „Zważywszy, jak wielkie niebezpieczeństwo zagrażało wówczas na południo–zachodzie państwu litewskiemu, mógł być nim Witold, przeznaczony przez ojca do szczególnie trudnych zadań. Szybko został później — jeśli to był on — wykupiony z niewoli przez Kiejstuta”<sup>43</sup>.

Jeszcze dalej w przypuszczeniach posunął się Tęgowski, który stwierdził, że synem Kiejstuta wziętym do niewoli był „zapewne wspomniany przez królową Marię *Prezkoya capitaneus* schwytyany przez wojewodę Draga i jego współrodowców. »Prezkoya« nie jest zapewne imieniem własnym Kiejstutowicza, lecz zniekształconą nazwą księstwa brzeskiego — po rusku *Brestskoj*”. — — w świetle wyrażonego przypuszczenia, iż był nim książę brzeski, identyfikowanie go z Witoldem jest jak najbardziej uzasadnione, bowiem Witold jeszcze przed 1390 r. używał tytułatury brzeskiej”<sup>44</sup>.

Ta hipoteza wydaje się zanadto wydumana. Jedynym bowiem tropem prowadzącym do Witolda może być wyrażone przez Paszkiewicza twierdzenie, że był on „używany przez ojca do szczególnie trudnych zadań”. Jest to jednak wyłącznie sugestia, a innych, poważnych argumentów znaleźć nie sposób. Przywołane zaś przez Paszkiewicza i Tęgowskiego poszlaki łatwo zbić.

W pierwszej połowie 1377 r. Witold brał czynny, w dodatku samodzielny udział w zmaganiach z najazdem krzyżackim<sup>45</sup>, najprawdopodobniej też walczył u boku ojca<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> *Hermann de Wartberge*, s. 112–113; *Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941–1410)*, SRP III, s. 104–104; *Johann's von Posilge, Chronik des Landes Preussen*, ibidem; *Die Chronik Wigands von Marburg*, s. 584–585. Vide S. Smolka, op. cit., s. 89–90; A. Prochaska, op. cit., s. 27 (tu nieco inna interpretacja); J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, op. cit., s. 55.

<sup>43</sup> H. Paszkiewicz, op. cit., przyp. 2, s. 93. By jeńcem Ludwika mógł być Witold, nie wierzyli O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne*, przyp. 32, s. 103, i J. Puzyna, *Pierwsze wystąpienie Korjatowiczów na Rusi południowej*, „Ateneum Wileńskie” t. XIII, 1938, z. 2, s. 42.

<sup>44</sup> J. Tęgowski, op. cit., s. 130. List córki Ludwika opublikował L. Wyrostek, *Ród Dragów–Sasów na Węgrzech i Rusi halickiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” t. XI, 1932, s. 15.

<sup>45</sup> *Die Chronik Wigands von Marburg*, s. 590: *Wytant cum 500 processit et victualia eorum annihilat, et persequitur eos usque in Tammow, in quo magna esurie afflicti sunt cum equis suis*.

<sup>46</sup> Nie będzie chyba nadużyciem, jeśli do Witolda odniesiemy następującą wzmiankę *Hermann de Wartberge*

Trudno uwierzyć, by w niepewnej sytuacji militarnej i w momencie zmiany panującego na Litwie, Kiejstut zdecydował się odsyłać od siebie syna, którego uważał za swego następcę na księstwie trockim.

Zwróćmy także uwagę na fakt, że żadne źródło nie zanotowało informacji o uwięzieniu Witolda. Załóżmy, że Ludwika mogło nie zainteresować imię uwięzionego księcia, ale po kilku latach jego córka powinna przecież coś o tym wspomnieć, zwłaszcza że Witold był już wówczas dość sławną osobą. Nie sposób też uwierzyć, by słowa *Prezkoya capitaneus* miały oznaczać Kiejstutowicza. Z pewnością określono by go mianem księcia. Jeśli *Prezkoya* miałyby oznaczać księcia brzeskiego, to po co dopisywano by słowo *capitaneus*? Witold wprawdzie był istotnie księciem brzeskim<sup>47</sup> (oprócz tego posiadał Podlasie, Grodno, Kamieniec i Wołkowysk)<sup>48</sup>, ale ziemie te otrzymał dopiero w 1384 r. Czy za życia Kiejstuta otrzymał jakieś uposażenie, pozostać musi pytaniem bez odpowiedzi<sup>49</sup>.

Paszkiewicz i Tęgowski podnoszą jeszcze jeden argument. Pierwszy stwierdza, że Witold jest nieobecny w źródłach w 1379 r., drugi zaś, wychodząc z tego samego założenia uważa, że być może misja Skirgiełły na Węgry z czerwca 1379 r. mogła m.in. dotyczyć uwolnienia Witolda. Opinie te wynikają jednak z przeoczenia, gdyż Witold we wrześniu tego roku wraz z Jagiełłą, Kiejstutem i Lingwenem sygnował w Trokach dziesięcioletni pokój z Zakonem<sup>50</sup>.

Spore wątpliwości budzi także ostatnia hipoteza Tęgowskiego<sup>51</sup>, który stwierdził, że Kiejstut w 1382 r. przygotowywał zamach stanu, licząc się z powołaniem na tron wielkksiążęcy rzeczywistego spadkobiercy Olgierda — Fedora. Nie da się wykluczyć, że wzmianka Annalisty Toruńskiego odnosiła się do Fedora Olgierdowicza, a także przypuszczenia, że Kiejstut widział w nim sojusznika przeciw Jagielle. Nie mógł jednak myśleć o oddaniu mu władzy nad Litwą, bo do niej, jak stwierdziliśmy, Fedor nie miał żadnych szczególnych praw, a poza tym jest mało prawdopodobne, by chcąc wyeliminować Jagiełłę zamierzał oddać władzę komuś trzeciemu.

*Chronicon Livoniae*, s. 113: *Eodem anno in vigilia Palmarum Keinstute rex cum filiis suis ac filiis Algerden patruelibus suis cum magna potentia eciam Rutenorum intravit nimis hostiliter Curoniam.*

<sup>47</sup> Jeśli na moment przyjąć zasadność takiego odczytania słowa *Prezkoya*.

<sup>48</sup> J. Fijałek, *Wnuk Kiejstuta, Jan książę drohiczyński*, KH t. XXVIII, 1914, s. 193; A. Prochaska, *Nieznany akt homagialny Witolda*, ibidem t. IX, 1895, s. 233; O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 107; L. Kolankowski, op. cit., s. 28; J. Pfitzner, *Grossfuerser Witold von Litauen als Staatsmann*, Prag-Bruenn 1930, s. 68; H. Paszkiewicz, *O genezie*, s. 331 i n.; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, op. cit., s. 79.

<sup>49</sup> Na pieczęci z aktu pokoju z Zakonem z 1379 r. znajduje się napis *DUCIS VITAVTE*, cf. M. Gumowski, *Pieczęcie książąt litewskich*, „Ateneum Wileńskie” t. VII, 1930, s. 717.

<sup>50</sup> *Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlung zur aeltern Geschichte Preussens*, wyd. J. Voigt, t. III, Koenigsberg 1848, nr 134 = *Codex diplomaticus Lithuaniae*, wyd. E. Raczyński, Vratislaviae 1845, s. 53. Zresztą wcale nie ma pewności, czy Skirgiełło rzeczywiście dotarł na Węgry, cf. J. Nikodem, *Rola Skirgiełły na Litwie do 1394 roku*, „Scripta minora” t. II, Poznań 1998, s. 91–92.

<sup>51</sup> J. Tęgowski, op. cit., s. 134.

## MISCELLANEA

**Andrzej Majewski — The Datation of the Truce of Dywilino**

The author draws attention to divergencies in the dating of the truce of Dywilino (Deulino) in Polish historical writings. Emphasis is placed on the fact that all the sources mention the date of 11 December 1618 as the day of the signing of the truce, which was to be in force since 3 January 1619 to 3 July 1633 (according to the Gregorian calendar). A. Majewski is of the opinion that the departure from this date, occurring in historiography, is the outcome of a mistaken translation of dates from the Julian calendar, used in the sources, into the Gregorian one.

## DISCUSSIONS

**Jarosław Nikodem — The Assumption of Power by Jagiełło in 1377**

A polemic with researchers who claim that the first-born son and foreseen successor of Olgierd, the Duke of Lithuania, was Fedor and not Jagiełło, the future King of Poland. In the opinion of the author, a careful interpretation of the sources (especially the Ruthenian letopis as well as documents and chronicles of the Teutonic Order) does not entitle to formulate this particular hypothesis and several other excessively bold proposals.

## REVIEWS

## COMMUNICATIONS